

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Nowiny Raciborskie z bezpłatnym dodatkiem »Rolnik« wychodzą trzy razy w tygodniu, we wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztują na kwartalne poczcie i u p. p. agentów 1.20 mk., z dostarczeniem do domu przez listownego 1.44 mk. — Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 15 fen. od jednorazowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. W razie konkursu lub sądowego ścigania należyści wszelki rabat ustaje. — Telefon nr. 283.

## Pochód doliną Morawy.

Korespondent wojskowy »Voss. Zeit«, znajdujący się na polu walk w Serbii, pisze:

Armia generała von Gallwitza wyrusza w dolinę Morawy.

Kiedyś ta droga szli Hunnowie, Goci, Cępidzi, kilka wieków później krzyżowcy. Teraz idziemy tą samą drogą, nowe wojsko krzyżowików.

W samo serce Serbii dolina ta prowadzi. Góry, które gromadzą się wszędzie dla ochrony kraju, tutaj nie roztaczają i obnażają swoje środowisko nerwowe. W samo serce kraju kierujemy cios.

Dolina Morawy jest powrotem, wiążącym kraj gospodarki z systemem komunikacyjnym Europy. Tutaj przejeżdża czasów pokojowych ekspres orientalny; stąd idzie transport towarów z gór do Dunaju i od Dunaju w góry. Tutaj kraj najurodzajniejszy; tu leżą najludniejsze wsie i miasta; tu dymią kominy wielicznych fabryk. Tutaj jest śpiąca Serbia, pasą się stada bydła, z których życie armia serbska i naród serbski. Im głębiej wtracamy, tem bardziej zacieśniamy całe narodowe jedność wyżwionia się i oportu, wogół możliwość egzystencji.

Znowu wojska musi żyć wojnę. Jeszcze nie gotowe wielkie mosty na Dunaju. Podczas gwałtownych burz przeprawa na promach i łodziach przerwana. Wojska pomagają sobie same. Kompanie pędzą przed sobą całe stada skopów i świń jako prowiant. Atoli tego kraju ostrożności nie trzymano się dugo, ponieważ tutaj nie ma nigdzie braku; kraj ten jest bogaty. Gęsto rośnie siebie leżą wsie w wieńcu drzew ogrodowych. Mieszkańcy przeważnie uciekli, ale bydło pozostało. Pomiędzy płotami pasa się owce i świnie. Wszędzie

biegają kury, kaczki i gęsi. Kukurydza stoi jeszcze w polu, rośnie tu wino, orzechy; kraj to bogaty.

Jedziemy do wsi. Pozostali wywiesili białe chorągwie. Wejdźmy pod bramy podwórskie; spotykamy tuż tu starych mężów. Są to przeważnie patriarchy. Tak poważnie wyglądają ze swymi siwymi brodami. Nosią oni szerokie spodnie do kolan, ponizej opaski i pośrodku kolorowe, futrane kabaty i czapki baraniane. Siedzą przed domem w szeroku, przed nimi stoi posturunek z baginem. Cidz do nich przystępować oficerowie, wstępą i zdają czapki. Mają widocznie wielki strach, ale usiłują go nie pokazywać. Jeden z nich przyniósł obrazek jako list rekomendujący. Jest to zdjęcie lazareta serbskiego, z lekarzami, siostrami miłosierdzia i ranymi. I w środku wśród Serbów siedzi szerg Austriaków, zaopatrzonych we wszystko dostatecznie i widocznego w najlepszym sposobieniu. Wskazują one wciąż na o-brązki i na Austriaków.

W ostatniej bitwie brały udział kobiety i chłopcy. Dla tego domy przeszukano za bronią. W szkole, w której znajduje się kancelaria pułku, widzimy zbiór starożytnych broni: kapiszonówki, krzemionówka, mnóstwo starych rewolwerów, noży i sztyletów, nabity pistolet turecki z odciagniętym kurkiem. Na ogół broń to nie tak groźna, ale zdolna z zasadzką do śmiertelnego ciosu. Ze ściany patrzy portret króla Piotra w purpurowym mundurze. We wszystkich biurach wiszą jego portrety. W domach prywatnych go nie widać, natomiast spotykamy tu wszędzie obrazy króla Mikołaja i Dragi Masziny.

Domy pomalowane na biało i czerwonem i dachówkami wypiętymi kryte. Otwarte werandy z lukiem i słupami, drzwi, okna i słupy pomalowane na błękitno lub zielono. Atoli farby używa się oszczędnie.

W jednym luku u wejścia stoi staruszka siwa jak gołąb. W ręce trzyma wrzeciono i przedzie się. Grubo tkane w domu płotu pokrywa sianki ze słomy ku-

kurydzanej, które złożone na lawach, służą za łóżka. Obrusy na stół i zasłony tkane są w pięknych wzorach. Skrzynie są pełne bielizny, przedzielone i tkanej w domu. Obok leżą szaty odświętne: fartuchy, spódnice zielone, czerwone i czarne aksamitne, bogato haftowane złotem. Lud ten nie zna lichych wyrobów fabrycznych. Wszystko, każdy przedmiot do użytku, świadczy o dobrym smaku o starodawnym rzemiośle i jego sztuce.

Jakieś to są zwykłe opisy ludności na Bałkanie? Opuszczenie, draby odarte, brudne i robactwo. Tato Serbia jest lepsza, aczli opinia o niej. Wiedzie się nam tutaj podobnie jak w Rosji. Robactwo jest także w Serbii. Atoli tak zie nie jest, jak w Polsce rosyjskiej; a Galicyja pod tym względem bierze wciąż rekord.

Ogólnie wesoła traska na komiku. Jest to ogólnie przedziałów jeszcze, zbudowane z cegły i gliny. Nad nim zwiesza się kominiak. Kociołek wiszy na latacuchu nad ogniem.

Obok ogniaka wiszy solniczka ze srebrną dysą. Pięknie rzeźbiona lżyka w niej leży. Reszta naczyni jest z czerwonej koprowiny: kotły, brytywanie i garnki. Znajdujemy to nietykko u bogatego włosianina. Nawet w chacie najbiedniejszej są co najmniej dwa kocioliki koprowe. Metal czerwony zastępuje tu jeszcze żelazo.

Koprowinę się zabiera i wywala do Niemiec. Z każdego domu bierze się wszystko. Odra nauczyni z tego metalu powstaje w szkole. Nie pomagały nic naszkodzenia. Nasz nieprzyjaciele chcą nam odwrócić to, co nam potrzebne do wyżywienia się i walki. Teraz muszą nam sami tego dostarczyć. Na przestrzeni całej armii zbiera się metal, który nam tak potrzebny jak chleb. I abieranie opłaca trud podjęły. Jeden tylko korpus wysiął w siedmiu dniach osiem wagonów miedzi.

Pozostaliśmy kilka dni w wesołych wioskach Zielenicy i Dragowacu. Pochód się zatrzymał. Dalej nie możemy, dopóki nie nadąże nasze kolumny furgonów z amunicją i żywnością.

Kapitan Stuermer siedzi jeszcze po kilku stopołach i ostrożnie przyciskając się do worków, zbliża się do Markusa Lewy. Ten jednak był tak zajęty własną pracą, że nie słyszał nic, co się wokoło niego działo. Pochylony pomiędzy workami, starał się właśnie tak rozszerzyć przedział pomiędzy jednym a drugim, aby móc przesunąć rękę i przekonać się ostatecznie, że tam nic nikt.

Kapitan zatrzymał się w rogu i baczył obserwował dziwne zajście swego okrętowego gościa. Wystarczało mu zrobić skok jeden, aby schwycić go za kolano, zanimby coś szkodliwego mógł ucańić. Zanim jednak Stuermer zdążył wysiąść się ze swego ukrycia, zaszło coś tak niespodziewanego i strasznego zarazem, że patrzący oniomeili z przerażenia.

Jakąś ciemną postać wysunęła się z za stosu worków, poza którym dotychczas ukrywała się i jednym skokiem pantery rzuciła się na pochyloną postać zbyta. Markus Lewy wydał też silumieny okrzyk głozy, lecz w tej chwili ręka widziałka tak silnie schwyciła go za gardło, że okrzyk ten zamienił się na krótkie jakieś chrapotanie i potem zgasły zupełnie.

Jednocześnie osłupiali świadkowie ujrzaeli w ręku napastnika polskującą ostrze noża, wznoszące się nad piersią zbyta i błyszczące wścieklosią i zemstą oczy, które z dzikim wyrazem wpatrywały się w swoją bestialską ofiarę.

— Sto, bo strzelę! — krzyknął kapitan Stuermer gromiącym głosem, podnosząc jednocześnie rękę, uzbierzoną w rewolwer. Zycie pana Markusa Lewy wiszało na włosku.

Okrzyk przerażenia wyrwał się z ust napastnika, nóż wypadł z jego drżącej dłoni i on sam odwrócił się w stronę patrzących.

— Syngales! — krzyknął zdziwiony Artur, podchodząc do niego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Tajemnica poławiacza perły.

(Ciąg dalszy)

— Cicho Bracke — rzekł kapitan niechętnie. — Jeżeli tych śmiałówka znajdziemy na spodzie okrętu, to będzie tutaj chodziło o coś całkiem innego niż o parę głupich starnieć kawy.

— Wedle roszaru kapitana — odrzekł Bracke. — Ale czy wolno mi zapytać, czego te lotry mogą chcieć na samym spodzie okrętu, gdzie stoją same tylko wortki i towarem?

— Idź za moją, jak możesz, najciszej i staraj się nie padać jak najdalej. Ty, Arturze, weź ślepą latarkę, a ja będę rewolwer i jeżeli ci ludzie robią temu coś na stole, co może szkodzić mojemu »Albatrosowi«, to spowita ich taka niespodzianka, po której już niczego spodziewać się nie będą.

— Jak pan myślisz — zapytał Artur, kiedy schodziły po wąskich drewnianych schodach — jak się ta zagadka rozwiąże?

— Nie wiem — odrzekł kapitan — wiem tylko, że udało, który po nocy zakradają się na spód okrętu, iż zawsze niebezpieczni. Kto wie, czy nie mają zamierzenia przebić okrętu?

— Nie kapitanie, o taką podłość nie poszdam tego Markusa Lewy z Paryża, a tem mniej młodego Syngaleza. Zresztą co za cel miałby w takiej operacji, szukając zakradzionego okrętu sami musieliby pójść razem z nim na dno.

— Kto to może wiedzieć, co siedzi w sercu człowieka? — rzekł Stuermer, wruszając ramionami. — Widałem już wiele podłości w tyciu i nie mało w tym taternika nie zdziwi. Ten pański wypadek z kluczem dał mi do myślenia.

Trzej mężczyźni siedzieli ze schodów i stanęli przed drzwiami, prowadzącymi do sklepu. Przed kwardrancem Artur przysiągł, że te drzwi są mocno zamknięte, te-

raz jednakże nie zdziwił się wcale, widząc je naprawdę przymkniętymi.

— Arturze — szepnął Stuermer — trzymaj latarnię w ten sposób, aby światło nie przedostalo się do środka. Ja otworzę drzwi i wsunie się po cichu.

— I nie będziemy ich wolać po imieniu — dodał Bracke, którymu się to nie mogło wcale pomieścić w głowie, że żaden z jego szlaków ratów ma nie być luźnym — bo mógłby który spaść z worków i zabić się na miejscu.

Głęboka ciemność otoczyła śledzących. Był to dowód, że ani agent ani Syngalez nie mieli ze sobą żadnego światła.

— Otwórz szybkę latarnię — szepnął kapitan — musimy coś widzieć.

Zabłysło oświetlające światło po przez szafowane sztybki latarni.

— Tam, tam się coś rusza — szepnął Bracke i wskazał ciemną postać, która pełta po ziemi, jakby szukając czegoś.

— Pan Lewy! — rzekł Artur. — Czego on może chcieć tutaj? Patrz kapitanie, jak mała ręka po ziemi, jak stara się unieść każdy worek i wsuwa rękę w najmniejszą szparę.

— To widocznie warty — rzekł Bracke. — Jak zabię skoczes tutaj w kolo i szuka widocznie robaków.

Kapitan jednom spojrzeniem zamknął mu usta.

— To jasne — rzekł Stuermer — że on tutaj szuka czegoś, bo zdeje wu się, że tutaj zgubił.

— Nie — odrzekł Artur — to niemożliwe, gdyż agent nigdy tutaj nie był, więc nie mógł nic zgubić.

— W takim razie, widocznieszuka czegoś, co zgubił ktoś inny.

— Ja wiem, co to jest — rzekł Bracke tajemniczo. — Ten człowiek szuka skarbu. Słyszał mu się, że tutaj na dole złożono skarb, więc chodzi i szuka.

— W każdym razie musimy to wyjaśnić koniecznie — rzekł kapitan Stuermer. — Po sekundzie na molo, ja się zakradę bliżej i przymiotem mu rewolwer do skroni. Nie zrobi mu naturalnie nic złego, ale widok lufy rewolwerowej rozwija mu język i że strachu wyśpiewa nam prawdę.

## Cesarz Wilhelm na froncie Prypcei.

Korespondent »Lokalangeiger« donosi z głosą kwaterą, że cesarz bawił w tygodniu ubiegłym na froncie Prypcei. Z dworca Brześcia Litewskiego, przedstawiającego stos gruzów, udał się cesarz samochodem do cytadeli, gdzie jako gość cara rosyjskiego zamieszkał podczas manewrów w 1885 roku.

Do dnia następnego przybył cesarz do Pińska, gdzie zwiedził katedrę, poczem udał się do armii na front Prypcei. Wieczorem tegoż samego dnia udał się cesarz w drogę powrotną. (Wat.)

## Bombardowanie Werony.

Werona, 15 listopada. (W. T. B.) Trzej lotnicy austriacy rzucili zeszłą niedzieli 15 bomb na miasto. Zabitych jest 30, ranionych ciężko 31, lekko 19 osób. Szkoła maturalna jest dość znaczna.

## Bulgarskie wiadomości urzędowe.

Sofia, 16 listopada. (W. T. B.) Urządowe sprawozdanie z dnia 14 listopada: Operacje rozwijają się na całym froncie dla naszych wojsk korzystnie. Pod Prokuplje zdobyły nasze wojska 480 skryw z amunicją artyleryjską, 220 skryw z amunicją dla piechoty, 12 wozów z materiałem wojennym i park pionierski z 16 pontonami. Nasz kontratak na zachodnim brzegu Kărassy na południe od Veleś zakonczył się całkowitym odrzuceniem Francuzów na wschodni brzeg tej rzeki. Tam wiele naszych wojska w silnym szturme przy śpiewie pieśni »Szumi Marica« bardzo silnie obwarowane pozycje Francuzów.

## Walki w Macedonii.

Paryż, 14 listopada. (W. T. B.) Do »Petit Journal« donoszą z Aten: Rząd serbski opuścił w dniu 11 b. m. Raszkę i udał się prawdopodobnie do Prisrenia. Pochód Bułgarów z Tetowa ku Gostivarowi powstrzymany został skutkiem silnego oporu Serbów. W Monastyrze gromadzą się liczne wojska serbskie.

Piotrogród, 14 listopada. (W. T. B.) »Birzowyj Wiedomost« donoszą: Serbowie chcą stoczyć na frontie Prisren–Gostivar–Babuna decydującą bitwę.

Położenie Serbów jest bardzo niebezpieczne, ponieważ za sobą armia serbska mieć będzie góry bez dróg. Jedyną nadzieję jest znaczone wzmacnienie przez siły sprzymierzonych.

## Odwrot Serbów.

Z Sofii donoszą do »D. Tageszeitung«: Serbowie nie myślą o poddaniu się i z myślą tą nie chcą się pogodzić. Trudne warunki terytorialne są przyczyną, że wojska bułgarskie tylko powoli posuwają się poprzecierem górzysty, ale cofający się Serbowie mają te same trudności. Trudności te mogą na jakiś czas powstrzymać upadek zupełnie Serbii, ale nie mogą mu zapobiec. Serbowie wyczekują pomocy ze strony czołporyzumienia. Armie francusko–angielskie nie mogą jednak przedostać się przez front bułgarski.

Armie generalów Gallwitza i Koevessa na całym froncie wiodą walki, panującymi nad położeniem. Całe pole operacyjne pokryte jest grubym śniegiem. Burze i mrozy utrudniają postępy. Ważnych operacji dokonały wojska, posuwające się od Wyszegrudu, które dotarły do Lim, utrudniając położenie lewego skrzydła serbskiego. Wnet takie front zachodni dla Serbów będzie zamknięty. Bułgarskie wojska posuwają się swobodnie na zachód od Leskowac. Na linii Strumica, Kriwolak, Klepa, Veles, Skopje i Kalkandelen również są postępy. Z Kalkandelen (Tetowy) otwierają się dobre drogi dla Bułgarów w stronę Prizrenu i Gostivaru, a Veles i Klepa do Prilep.

## Car na froncie.

Piotrogród, 14 listopada. (W. T. B.) Car przybył z następcą tronu w dniu 10 b. m. do Rewli, swędził ustawienia i odbył przegląd wojska. Po śniadaniu zwiedził car z carewiczem przystan i udał się na pokład transportowca »Europa«, gdzie zgromadziły się żeglarze łodzi nurkowych angielskich i rosyjskich. Car wziął dwoma komendantom łodzi angielskich krzyż św. Jerzego czwartej klasy, poczem car z carewiczem łodzie dokładnie oglądali. Później zwiedzali fabryki i warsztaty okrętowe.

Następnego dnia pojedzie car z carewiczem do Rygi, gdzie pociąg cesarski przejechał na lewy brzeg Dźwiny. Tutaj przyjmował go generał Radko Dimitrow i głównodowodzący Rygi. Ztg udali się car z carewiczem autem do miasta i odbyli przegląd żeglugi. W dniu 12 listopada opuścił car z carewiczem Rygi, odbył także przegląd dywizji obozującej w Witebsku, zwiedził obszar wojskowy Dźwiński, odbył także przegląd wojska, któremu wyraził podziękowanie i życzył ostatecznego zwycięstwa.

## Flota rosyjska na morzu Czarnem.

Berlin, 15 listopada. (W. T. B.) Podleg »Voss-Zeitung« ma od 2 dni krążyć w pobliżu wybrzeża bułgarskiego 15 jednostek rosyjskiej floty czarnomorskiej, pomiędzy niemi trzy dreadnoughty świeżo spущone na wodę. Tak donoszą z Tulczy do dziennika rumuńskiego »Universul«.

## Z bliskim.

Racibóry się za kartą, kiedy będą: gospodów puszka art. wieprzowina, mięso siekanie z czerwów 2,90 mln. 9 kilogramów mięsa w malejarskiej do użytku przede wszystkim sprzedają od 1000 bez ograniczenia kart, na rynku podatkowym — Karty i pisanie niemieckie na sostang, kartą sklepowej już nie odnoszą się.

Z Izby sklep w Bolesławicach w skrzyni w dobre banknotach, dowiedział się Słotorowice i sklep pomyłyko do Bojanowic i 100 marek. Gdy spadły w gatunku, który sklepika Sikora nie podaje na miejscu ukrytych których dotyczy, a poszukowana było naturalnie, przechnoczenie, tam jest zlokalizowane.

Oszczędny marodawca nie niebezpiecza i troszczy się o swoje zwierzęta, gospodarstwo, ale czasem tego nie ma prawa wynieść, ograniczając obłożony sumi rybami, i zwania chleba, kiedy poszukuje, aby nie poczuć wielkiej po-

Z radością oględem sezonu, ujętych, podając

## Na

z listu św. Bracia! i prosić, aby woli jego w dniu duchownego w wszem sibrym owocem Bożego. Uznano jasne i nieskwiątej Ojcu, który ciebie święty z mocy cie umilowania nie, przez

Onego. Gdy ujrzy przepowiadając na miejscu tedy, który na góry; pije, aby roli, niech swoje. Amacym, v nie wasze Albowiemi nie był o

Nasze baterie stają nad samym brzegiem Morawy w krasach i wśród wąkliń. Na drugim brzegu siedzi jeszcze Serb. Poszczególne grupy armii jeszcze się nie znajdują na równej wysokości. Przeznaczono na to latające oddziały, które usiądą w wzajemną komunikację. Jest to wojna, jak w dawnych czasach: kilka szwadronów, dwa działa i oddział karabinów maszynowych rusza naprzód i prowadzi na własną rękę wojnę z nieprzyjacielem.

Taki latający oddział buzarów zjawił się raz przed nami. Miał on służyć za coś w rodzaju przyczółka mostowego i kryć przeprawę przez rzekę. W pewnym lesie osiągnął się w sposób forteczny. Przed sobą, za sobą i od strony prawej miał nieprzyjaciela. Poprzez rzekę porozumieliśmy się z nim, jak z nimi wspólnie walczyć będziemy, gdyby go zaczepili Serbowie.

I my także leżeliśmy sami na naszym miejscu obserwacyjnym. Piechota z masą artylerii ruszyła już dalej na południe. Straże przednie z powodu pomyłki się ciągnęły. Aby być bezpiecznymi przed napadem, uzbiliśmy naszych ludzi serbską bronią.

Serbowie leżeli w swych rowach tuż naprzeciw nam. Zaraz pierwszego dnia postrzelili naszego szefa artylerii, który potknął się nieostrożnie. Jak rewanż posialiśmy im kilka salw granatów. Zresztą pozostało wszystko po dawemu. Musieliśmy czekać aż nadjejdą posłki i przekroczyć rzekę ponizej. Trzymaliśmy ich od frontu aż nie zostaną zaczepieni od tyłu. Wówczas podali się. Nie trzymają się oni już tak dziennie, jak pod Potęgą lub Pozarewacem. Podczas ataku pionierzy wybudowali most wojenny. Późnego popołudnia go skoszczyli. Gdyśmy po moście przechodziili, już się ścisnęło. Atoli myśmy spieszili naprzód. Teraz mosty przez Dunaj już zarzucono, dostawa zabezpieczona. Idziemy naprzód.

Słyszmy aż w późną noc. Potem biwak na wolnym polu. Deszcz pada strumieniami. Nic nam to jednak nie przeszkadza.

Następnego rana poruszamy się dalej wśród bagien i lasów Morawy.

Karta nie wykazuje dróg żadnych. Idziemy, kierując się kompasem. Most rozwalony. Musimy miejsce to okraść w dalekim półkole. Najbliższe przejście w powiecie zburzone. Nareszcie po kilku godzinach pracy oddział nasz przeprawił się na drugą stronę. Przytem deszcz leje bez ustanku.

Serb ciągle się zastawia słabszemi strażami tylnej. Deszcz pada. Drogi nie do przebycia. Często idziemy na przejścia. Zdaje się, jakoby przyroda sama chciała nam w dalszym przeszodzić pochodzio. A przecież idziemy dalej, wciąż naprzód z dnia na dzień.

## Co tam słychać w Świecie?

### Odznaczenie króla bawarskiego przez Ojca św.

Jak donosi ordynariat biskupi w Monachium, nominacja nunciusza Frühwirtha na kardynała już nastąpiła. Ojciec św. nadal jednocześnie królowi bawarskiemu przywieź doręczoną kapelusza kardynalskiego nowo mianowanemu dostojnikowi Kościoła osobiste. Dotychczas cieszyli się przywilejem tym jedynie król hiszpański i cesarz austriacki.

### Otwarcie uniwersytetu polskiego i szkoły politechnicznej w Warszawie.

W poniedziałek odbyło się w Warszawie otwarcie polskiego uniwersytetu i szkoły politechnicznej. Akt otwarcia poprzedziło uroczyste nabożeństwo w Katedrze, odprawione przez arcybiskupa ks. Kakowskiego. O godzinie 12-ej nastąpił akt otwarcia w obecności general-gubernatora von Beseler'a. Mowę powitalną wygłosił rektor uniwersytetu dr. Brudziński, wyrażając równocześnie general-gubernatorowi von Beselerowi podziękowanie za otwarcie tej wyższej uczelni. General-gubernator podziękował za przemowę.

W podobny sposób odbył się następnie akt otwarcia szkoły politechnicznej.

### Proces o zdradę stanu.

Z Wiednia donoszą do »B. Z. am Mittag«, iż proces o zdradę stanu przeciwko przywódcy Młodoczechów dr. Kramarzowi rozpoczęły się 6 grudnia.

### Przymus wojskowy w Anglii?

W Anglii wyszło rozporządzenie, aby statki podróżnicze, wyleżące z Anglii do Ameryki nie zabierały podróżnych mężczyzn w wieku popisowym. W ostatnich dniach przytrzymały władze angielskie 650 młodzieńców irlandzkich, zamierających udać się do Stanów Zjednoczonych.

Pisma berlińskie dowiadują się z biura Wolffa co następuje: Lord Derby, główny kierownik rekrutacji angielskiej, donosi, że został upoważniony przez Asquitha do przeprowadzenia przymusowej rekrutacji pomiędzy niezdonatymi, o ile do 30 listopada nie stawi się dostateczna liczba ochotników wojskowych.

### Wojenne wydatki Francji.

»Lokalangeiger« donosi za »Tempsem«, że ze sprawozdania przedłożonego w izbie francuskiej, wynika, iż

wydatki na cele wojenne wynoszą od 1 sierpnia 1914 roku do końca 1915 roku 21 miliardów i 438 milionów franków.

## Wojna.

### Wiadomości urzędowe z pola walki.

Główna kwatera, 16-go listopada. (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Trzy próby Francuzów odbierania nam z powrotem zdobytego 14 listopada rowu na wschód od Ecurie nie udało się. Na reszcie frontu oprócz walk artyleryjskich i na miny w różnorakich miejscach nic ważniejszego. Częste ostrzeliwanie Lens przez nieprzyjacielską artylerię, spowodowało w czasie od 22-go października do 12-go listopada śmierć 33-ch mieszkańców, 55 osób zostało rannych. Wojskowej szkody nie było.

Z wschodniego pola walki. Położenie na całym froncie bez zmiany.

Z pola walki na Balkanie. Pościg postępuje razem naprzód. Wczoraj wiele przeszło 1000 Serbów do nie-woli, zdobyto 2 karabiny maszynowe i 3 armaty.

Naczelnego dowództwo armii.

Główna kwatera, 17 listopada. (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Pominawszy walki artyleryjskie i na miny na kilku miejscach frontu nic ważniejszego nie zaszło.

Z wschodniego pola walki. Rosyjskie torpedowce ostrzeliwują wczoraj przy północnym krańcu Kurlandii Petragge i okolicę na południe-zachód stąd. Zresztą położenie bez zmiany.

Z pola walki na Balkanie. Pościg w górach zrobil dalsze dobre postępy. Serbowie nie potrafili się nigdzie utrzymać. Przeszło 2000 jeńców, 1 karabin maszynowy i 2 armaty pozostały w naszych rękach.

Naczelnego dowództwo armii.

### Wiadomości z austriackiego sztabu generalnego.

Wiedeń, 15 listopada. (W. T. B.) Urządowe donoszą: Z rosyjskiego pola walki. Walki pod Czortowiskiem miały wczoraj pełne powodzenie. Pobity nieprzyjaciela został poza Styr odparty. Przy swoim spieszonym odwrocie podpalili wszystkie utracone miejscowości. Zdobycza wojenna powiększyła się.

Z włoskiego pola walki. Ataki nieprzyjacielskie na roncie nad Isonzoną były wczoraj słabsze. Tylko w edynku wyżyn pod Doboardo toczy się gwałtowna walka. Na północnym stoku góry San Michale udało się Włochom wtargnąć w nasze pozycje. W kontrataku odebraliśmy stracony kawał frontu, zadając nieprzyjacielowi bardzo wielkie straty. Także silny atak włoski na góre Dei sei Busi nie powiodł się. Wskutek ostrzeliwania Görz zostało 58 osób cywilnych zabitych a 50 rannych. Około 300 domów, prawie wszystkie kościoły i klasztor zostały ciężko uszkodzone.

Z południowo-wschodniego pola walki. Wszystkie armie ściągają nieprzyjaciela. Czarnogórzy zostali poza Lim odparci, dotarli do Sokołowic, jako też do wschodnich wzgórz.

Armia generała von Koevessa wzięła znowu 850 jeńców i zdobyła dwa karabiny maszynowe. W dolinie Toplica dotarło do Protupli.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Höfer, feldmarszałek-lejtnant.

Wiedeń, 16 listopada. (W. T. B.) Urządowe donoszą. Z rosyjskiego pola walki. Na całym froncie nic nowego.

Z włoskiego pola walki. Północny edynek wyżyn pod Doboardo był także wczoraj miejscem walk zaciętych. O pozycje po obu stronach góry San Michele toczą się walki dnia i nocy. Na północnym stoku tej góry wdarli się Włosi kilkakrotnie w nasze linie, lecz w godzinach wieczornych zostali znowu prawie całkowicie wyparci. Przed przyczółkiem mostu pod Görz został nieprzyjacielski atak na wzgórze Podgorę całkowicie odparty.

Z południowo-wschodniego pola walki. W okolicy Uvac dotarły wojska austro-węgierskie do Cigoty–Planiyny i do wzgórz pod Javorem.

Niemiecka kolumna generała von Koevessa zajęła Usce. Dalej na wschód nacierające siły austro-węgierskie przekroczyły pod Babicą drogę Raska – Kursumija i wzięły szturm serbskie oszańcowanie na górze Lukac (na wschód od Babicy), przyczem zaloga, 3 oficerów, 110 chłopów i 1 karabin maszynowy dostały się w nasze ręce.

Niemieckie i bulgarskie dwizyby zbliżają się z północy i od wschodu do drogi Kursumija.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
von Höfer, feldmarszałek-lejtnant.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

## Z bliska i z daleka.

**Racibórz.** Sprzedaż konserw mięsnych odbywa się za kartami w nowej rzeźni miejskiej. Sprzedawane będą: gotowana wołowina (czyste mięso bez grastów) puszka funtowa 1,65 mk., dwufuntowa 3,20 mk., wieprzowina z grochem puszka funtowa 1,20 mk., mięso siekanie z cebulą puszka funtowa 1,45 mk., dwufuntowa 2,90 mk., gotowana szynka w puszce od 6 do 9 kilogramów, funt po 2 mk., szynkę sprzedaje się także w mniejszej ilości. Wszystkie konserwy są już gotowe do użytku, potrzeba je tylko przygrzać. Tymczasem sprzedaje się tylko mieszkańców Raciborza. Sprzedają ją odbywa się również w nowej rzeźni miejskiej bez ograniczenia, mendel 2,30 mk. Celem uszczuplania kart, należy przedłożyć w biurze magistrackiem arkusza podatkowego.

**Karty na mięso i masło.** Według informacji pism niemieckich, w całych Niemczech zaprowadzono nową kartę na mięso, siano i masło. Radzie świątecznej już w bieżącym tygodniu zostanie przedłożony oświadczenie wniosek.

**Z Izby karnej.** 75-letni chalupnik Karol Piechaczek w Bojanowie, pow. raciborski, przechorował w skrytym w domu celu swoje oszczędności 3000 marek w banknotach, zamiast złożyć takowe w jakim banku. Dowiedzieli się o tem młodzi bracia Józef i Franciszek Sikorowie i skradli najpierw 300 marek, a następnie przypomoczyli drugich dwóch nieponiósł Józef Marcule i Bojanowic i Franciszka Godona z Krzenowic drugie 300 marek. Gdy po raz trzeci odwiedzili Piechaczka, wpadli w sastowaną na nich pułapkę i zostali przytartym. Za te kradzieże odpowiadali obecnie przed sądem, który skazał Józefa Sikorę na 6 miesięcy, Franciszka Sikorę na 3 miesiące, Marcule na 2 miesiące, a Godona na miesiąc więzienia. Dodac należy, iż także resztę ukrytych pieniędzy skradli Piechaczkiowi złodzieje, których dotychczas nie wykryto. Przed sądem domagały się poszkodowane zwrotu skradzionych pieniędzy, lecz to było naturalnie niemożliwe. Zresztą sam sobie wielen, przechowując tyle pieniędzy lekkomyślnie w domu, zamiast je złożyć w banku.

**Oszczędnie z tłuszczami.** Donoszą ze strony miarodawczej, że wobec ostatnich zarządzeń nie ma już niebezpieczeństwa, by w Niemczech miało zabraknąć oleju i tłuszczy. Mimo to zaleca się oszczędność w używaniu olej i tłuszczy. Pośród mniej zamożnej ludności używanie zostało już ograniczone ze względu na ich drogość. Ale pomiędzy zamożniejszymi sferami ograniczenia tego nie widać, a w tak poważnych czasach ma się prawo wymagania, aby i one w spożywaniu olej i tłuszczy ograniczyły się. W każdym domu, gdzie jedzą chleb obłotony klebabą, szynką, siano, serem, wędzoną rybą, jajami i t. p., można się obyć bez smażenia chleba masłem, smalcem, margaryną i t. p. Każdy poszczególny człowiek po kilku dniach tej malej ofiary nie poczuje już, a ogólnie ta oszczędność tłuszczy wielki pożytek przyniesie.

Z radością powitać by można, gdyby pod tym względem zechciały dać dobry przykład hotele i restauracje, podając gościom chleb niesmarowany.

## Na 26. niedzielę po Świątkach.

### Lekcja

z listu św. Pawła do Kolosan rozw. 1, wiersz 9–14.

**Bracia!** nie przestawamy za was się modlić i prosić, abyście byli napełnieni znajomością woli jego w wszelkiej mądrości i wyrozumieniu duchownem. Abyście chodzili godnie Bogu w wszem się podobając, w każdym uczynku dobrym owoc przynosząc i rosnąc w znajomości Bożej. Umocnieni wszelką mocą, według możliwości jasności jego, we wszelkiej cierpliwości i nieskwapliwości z weselem. Dziękując Bogu Ojcu, który nas godnymi uczynił działu dziedzictwa świętych, w świątości; który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł w królestwo syna umiłowania swego; w którym mamy odkupienie, przez krew jego odpuszczenie grzechów.

### Ewangelia

sw. Mateusza rozw. 24, wiersz 15–35.

Onego czasu mówił Jezus Uczniom Swoim: Gdy ujrzycie brzydkość spustoszenia, które jest przepowiadane przez Daniela proroka, stojące na miejscu świętym, kto czyta, niech rozumie: tedy, którzy są w Judzkiej ziemi, niech uciekają na góry; a kto by na domu, niechaj nie zstępne, aby co wziął z domu swego; kto na roli, niechaj się nazad nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemiennym i piersiami karzącym, w one dni. Proścież tedy, aby uciekając, nie wasze nie było w zimie, albo w Sabbat. Albowiem naówczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie.

**Babice, pow. raciborski.** Młodociany robotnik B. pokłocił się z jednym z towarzyszów, a nie czując mu się równym na siłach, chciał się nad nim zemścić w innym sposobie. W tym celu zaczął się wieczorem na przeciwnika na drzewie przy drodze, mając kilka kamieni w zapasie. Zamiat przeciwnika atoli przechodził tą drogą żołnierz, powracający z Raszyc. Z powodu zmroku nie spostrzegł B. omyłki i począł wojska bombardować. Zaatakowany niespodzanie żołnierz, mając karabin przy sobie, strzelił w stronę skąd padł kamień i zranił napastnika w nogę. Żołnierz nie ponosi żadnej winy, ponieważ działał tylko we własnej obroni.

**Z Raciborskiego.** W sobotę rano odbyło się poświęcenie kościoła w Krzenowicach przez księdza biskupa-snfragania Olomucickiego, dr. Wisnara.

**Wrocław.** W myśl odezwy naszych Najwyższych Biskupów odbędzie się nabożeństwo dla kolonii Polskiej w niedzielę do 21. listopada r. b. o godzinie 10 i pół przed południem w kościołku Maria-Hilfe, Lemburgubens. 47, podczas którego będzie zbierana składka na bezdomnych braci z Królestwa Galicyi. Na nabożeństwo Rodaków tu zamieszkałych uprzejmie zaprasza Komitet: J. Kamińska, J. Hordyk, B. Cyplik, M. Kaczmarek, J. Nowak.

## NOWINKI.

**Ciekawy proces.** W sobotę toczył się w Berlinie proces, rzucający znamiennu światło na pewne objawy życia w głównych ogniskach cywilizacji. Na ławie oskarżonych zasiadły pod zarzutem lekkomyślnego zabójstwa dwie kobiety, należące do importowanej z Ameryki sekty „wiedzy chrześcijańskiej” (scientyzmu). Ta seka głosi pomiędzy innymi, że wszelkie choroby, nie wyłączając na groźniejszych, można wyloczyć bez pomocy lekarza właściwą modlitwą. Pod opiekę tych osobliwych lekarzy udały się, opuściwszy klinikę, dwie ciężko chore, pierwszorzędne aktorki berlińskiego teatru królewskiego, p. p. Nusch Butze i von Arnuald, a więc przedstawicielki warstwy społecznej, co do których przypuszczać by można, że odznaczają się wybitniejszą inteligencją. Leczenie chorych przez znaczorki zakonu zakończyło się śmiercią obydwóch pacjentek. Sąd przyznał sprawcę oskarżonym „dobrą wiarę”, skazał jednak każdą z nich za lekkomyślnie zabójstwo na 6 miesięcy więzienia.

## Ostatnie wiadomości.

Z pola walki.

**Główna kwatra.** 18 listopada. (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Anglicy próbowali wczoraj rano ataku na naszą pozycję przy drodze Mesines-Armentieres, lecz zostali odparci. W Argonach zmiarkowano zamiar Francuzów wysadzenia min, dla tego zagrożony rów w czasie opuszczenia.

A gdyby nie były skrócone dni one, nie byłby zachowany żaden człowiek; ale dla wybranych będą skrócone dni one. Tedy jeśli wam kto rzekli: Oto tu jest Chrystus, albo indziej, nie wiercie. Albowiem powstała falszywi Chrystusowie i falszywi Prorocy, i czynią będą znamiona wielkie i cuda; tak, iżby zwiedli (by mogło być) i wybrane. Otomci wam powiedział. Jeśli tedy wam rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychódźcie. Oto jest w tamtem gminach, nie wiercie. Albowiem, jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca, i ukazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyjście Syna człowieka. Odziekoliek będzie ścieżka, tam się i orły zgromadzą. A natychmiast, po utrapieniu onych dni, słońce się zaćmi, i księżyce nie da światło swoje; a gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszone będą, a naówczas ukaże się znak Syna człowieka na niebie. I wtedy narzekać będą wszystkie pokolenia ziemi, i ujrza Syna człowieka, przychodzącego w obłokach niebieskich, z mocą wielką i z majestatem. I pośle Anioły swe z trąbą z głosem wielkim, i zgromadzą wybrane jego ze czterech wiatrów, od krajów niebios, aż do granic ich. A od figowego drzewa uczcie się po dobieństwem: Gdy już galąż jego odmładza się i liście wypuszczą, wiecie, iż blisko jest lato. Taki i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedziecie, iż blisko jest we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie ten naród, aby się stało wszystko. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa Moje nie przeminą.

Z wschodniego pola walki. Położenie na ogół jest bez zmiany.

Z pola walki na Balkanie. Sprzymierzone armie dotarły w pościgu do ogólnej linii Javor — na północ Raska-Kursumija-Radan-Oruglica. Nasze wojska zastały Kursumię opuszoną przez Serbów i splądrowaną. Wzięto kilkaset jeńców i kilka armat zdobyto.

Naczelne dowództwo armii.

## Wiadomości z austriackiego sztabu generalnego.

Wiedeń, 17 listopada. (W. T. B.) Urzędu do noszą. Z rosyjskiego pola walki. Położenie nie uległo zmianie.

Z włoskiego pola walki. Wczoraj walki piechoty i artylerii w okolicy Görz były słabsze. Położenie na całym froncie południowo-zachodnim bez zmiany. Onejdej obracała jedna eskadra naszych lotników Brescia bombami. Zauważono pożary.

Z południowo-wschodniego pola walki. Wojska austro-węgierskie, walczące na pograniczu Sandzaku, wyparły ostatnie czarnogórskie straty tyle po za Lim a powrótem. Kolumna austro-węgierska wyparła nieprzyjacielu z jego pozycji na wzgórzach na północ od Jawora. Wojska niemieckie gen. Koessesa stali wczoraj wieczorem na połowie drogi od Raski.

## Ceny targowe w Raciborzu.

	dnia 18-go listopada 1915 r.
Kartofle nowe	3,65 – 3,65 :
Stoma duga (100 kl.)	0,00 – 1,00 :
Stoma krótka i przasow.	0,00 – 0,00 :
Siano, nowe	8,00 – 8,00 :
„ stare	0,00 – 0,00 :
Masło do jedzenia za funt	2,55 – 2,55 :
Masło stołowe	2,55 – 2,55 :
Jaja mendel (15 sztuk)	2,49 – 2,30 :
Dowór był średni.	

## Spieszno!

Przed nadaniem mrożów mam jeszcze

## ćwikę na pasze

w ładunkach na sprzedaż. Zaleca się, aby kilku gospodarzy razem sprowadziło jeden wagon, gdyż wtedy fracht wypadnie im taniej.

**Richard Adler,**  
produkty rolnicze.  
**Racibórz, ul. Dworcowa 9.**

Za ogłoszenia redakcja nie przejmuje żadnej odpowiedzialności.

## Nauka.

Tedy ujrza Syna człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką i majestatem. (Sw. Łukasz XXI. 27).

Przyjdzie dzień sądu Pańskiego!  
O dniu strasznym, dniu gniewu lub złowania, dniu wiecznej nagrody, dniu wiecznej kary, dniu chwały, dniu sromoty!

Tak jest! przyjdzie ten dzień, na którym dobrze i źle jawnie się okaże w obliczu całego świata! Małdrość i dobroć — świętość i sprawiedliwość Boska tego wymaga, aby zdarta została maska obłudy, aby chnota wyszła z ukrycia pokory! Przyjdzie dzień Pana, dzień prawdy, sądu!

Przyjdzie dzień Pański! Przyjdzie dzień sądu, bo to wyrzekli Syn czowieczy Jezus Chrystus, którego przyjście prorocy zapowiadali, którego wszechmocność cała uznała natura, którego Imię wielki świat cały. On sam zapowiedział: Niebo ziemia przeminie, ale słowo moje nie przeminie.

Strasne znaki poprzedzą będą bliżkość dnia tego; wyleje się czara gniewu Jego na śmiertelnych; bojaźń i drżenie opanuje ich; powieje po ziemi oddech zaraźny, a mieszkańców jej padać będą jako klosy pod sierpem zniwiarza! Nieplodność przeklęta ziemia wzbraniać się będzie dawać pokarm tym, co ją uprawiają.

I cała ziemia stanie się domem rozpacz i trwogi i zamieszania, a ludzie schronią będą od wielkiego strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystkie światy i wzruszone będą podstępem świata; ciemności geste pokryją słońce, a księżyce jako we krwi ciekaczy się okaże; gwiazdy oderwane od sklepienia niebieskiego lecieć będą w przepaść i ziemia trąbić się będzie i batwany morskie głuchym zarycą jękiem; zapali się powietrze i lekki sypanie będzie; jako z czerwów pieca wyleje się plomień i spali ziemię. I to będą znaki, jako Pismo święte opowiadają, że się zblża dzień, w którym Bóg sędzić będzie świat cały.

Sciśle stałe ceny!

Znana rzetelna usługa!

# Na potrzeby zimowe i późniejsze

jest z powodu bezustannego podwyższania cen i szczupłości towarów obecny zakup polecenia godny.

Przez wczesne, korzystne zakupno moich towarów za



ofiaruje tak pod względem wyboru jak i cen większej części artykułów bardzo wiele korzyści.

**Poszczególnie wymieniam:**

**Wielki zapas wełnianych chustek na głowę, rosyjski towar zdobyczny.**

Atlasy, jedwabie, materye na suknie, plusze, sukna damska, zibeline, szewiot, materye na spódnicę, satyn, katuny, druki, katuny na okrycia, gradel, adamaszki, poszwy, wsypy, fartuchy, płótna, oxfords, płócienne i bawełnicowe tkaniny na koszule i do innego użytku.

Kołdry, cerata, (Wachstuch).

Welury, molton, flanel na koszule.  
Materye-męskie, materye na spodnie, manchester, kasinet.

**Koszule trykotowe,**  
spodnie, jaki, bardzo dobre dla żołnierzy, staniczki i ubrania dla dzieci, szyte biale i kolorowe koszule dla kobiet.

okrycia na łóżka, parasole.

Szale, chusty do okrycia welurowe i krimmer, czarne szale.

**Plusze szenilowe, chusty wafowe i chusty taliowe.**

ręczniki, materye na chodniki.

**Chusty tybetowe,**  
gładkie czarne chustki na głowę z wełnianemi i jedwabnymi frendziami, wełniane, półjedwabne i jedwabne chustki na szyję.

kołnierzyki, krawaty.

# Adolf Badrian,

Racibórz, Rynek.

Największy interes tej branży na miejscu.

**Lekarz-dentysta C. Block**

(lekarz na zęby)

Racibórz, ul. Dworcowa — (w domu Oherschi Credit-Verein)

Sztuczne zęby, plomby, rwanie zębów z uzupełnieniem dziąseł.

**Emil Beck,**

Racibórz,  
tuż przy dworcu.

Wielka palarnia kawy z elektrycznym pedem poleca

**palone kawy**

w rozmaitych mieszankach.

**Kakao,** — **Czekolada,**  
tylko doskonale gatunki. najlepszy towar.

**Bombony**

w wielkim wyborze i tanio.

Prawdziwa chińska

**herbata,**  
tylko w dobrych, wypróbowanych gatunkach.

Modre marki rabatowe.

**1700 garnków**

emaliowanych do gotowania.

<b>Garnki</b>	do gotowania, wysoka forma, w rozmaitych kolorach								ctm. średnicy
	16	18	20	22	24	26	28	30	
szt.	48	60	80	95	115	135	160	175	fen.

<b>Garnki do prania z uchem,</b> wysoka forma, modre	Pokrywki do garnków,				ctm.
	32	34	36	38	
szt.	210	245	295	345	fen.

Dla naszych wojaków:

Puszki blaszane z kartonem 1/2, furt szt.	28 fen.	choinki w opakowaniu połowem szt.	75 fen.
> > > >	33 fen.	gałuszki jedłowe	55 fen.
butelki polowe	30 fen.	lichtarze gwiazdkowe	48 fen.
lampki kieszonkowe	1,75, 1,35, 1,15 fen.	piece do ogrzewania z węglami	95 fen.
fajki	95, 75, 48 fen.	nożyki kieszonkowe dla żołnierzy	95, 55 fen.

**Silesia** Inh. Carl Calmann  
Ratibor Bahnhofstr. gegenüber dem Landratsamt

Wszelkie druki

polecają

Nowiny Raciborskie w Raciborzu.